

# **O starożytnym lekarzu i jego zuchu**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski:  
*O starożytnym lekarzu i jego zuchu*

# **O starożytnym lekarzu i jego zuchu**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski:  
*O starożytnym lekarzu i jego zuchu*

ISBN: 978-83-67117-06-7

Data wydania: 26 stycznia 2022 r.

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:  
*O starożytnym lekarzu i jego zuchu*

## O starożytnym lekarzu i jego zuchu

Policzki płoną  
Jak jęzor ognia,  
Dręczy bolesność  
Rzymskiego chłopca.

On do medyka skierował swe kroki.  
Szedł rzymską drogą aż kilka godzin.  
Sam jak paluszek, sam, bez rodzica,  
To już szesnastoletni mężczyzna.

Szedł drogą równą jak tafla jeziora,  
Drogą tak gładką jak dzieło boga.  
Kroków tysiące, styranie stóp.  
Chłopczyk zaczął odczuwać głód.

W sercu chłopczyka tkwi twarda opoka.  
Wreszcie do domu lekarza on dotarł.  
Wszedł do domeczku mądrego medyka.  
Zjawiała się w chatce ożywcza bryza.

Wszedł bez pukania, wszedł jak do siebie.  
Kroił pan medyk lecznicze ziele.  
*"Mój drogi chłopcze, co ci dolega?  
Musiałeś przybyć z niezmiernie daleka"*

Rumiane policzki, chudziutki tors -  
Lekarz miał teraz skupiony wzrok.  
Spoglądał z uwagą, jak sowa, jak ptak.  
Jakiś to w chłopcu przepływał jad.

Zniszczone obuwie i stopy w sandałach.  
Medyk chłopczyka swym wzrokiem badał.  
Podszedł do dziecka i wziął go za rękę.  
Poczuł aż z ręki, jak tętni serce.

Patryk Daniel Garkowski:  
*O starożytnym lekarzu i jego zuchu*

*"Daj mi jedzenie i picie, ty błażnie,  
Takiego jak ciebie to z chęcią rozplaszczę.  
Po drodze zdeptałem setki ślimaków,  
Tysiące dżdżownic i chrząszczy, i kwiatów"*

*"A coś cię boli, kochany chłopczyku?"  
"Brzuszek mnie boli, żałosny pryku!"  
Już medykiem nalewa ziołowej herbaty:  
"Czy zechcesz się ziółek, mój miły, napić?"*

Pił chłopiec herbatę, a potem pluł.  
Jak pluł on na pana, bezwstydnie, TFU-TFU.  
*"Przestań, chłopczyku, no przestań natychmiast,  
Ów droga twej śliny jest dość nielogiczna"*

*"Ślina pachnąca pokarmik nawilża,  
Zaś plucie na kogoś niegodne chłopczyka.  
Kiedy na kogoś buziulkę ty plujesz,  
To złość i gniewek mu okazujesz"*

*"Mój chłopcze kochany, są różne humory,  
Lecz ciebie nawiedził zły humor - najgorszy!  
On spływa w naczyniach jak żrąca trucizna,  
Lecz tobie pomoże herbatka lecznicza"*

I dał również chłopcu pokarmik wspaniały.  
Pieniły się mocno młodziutkie ślinianki.  
Chłopiec zjadł chlebek, ser i winogrona.  
Musiała go dręczyć paskudna choroba.

Policzki płoną  
Jak jęzor ognia,  
Dręczy ciekawość  
Rzymskiego chłopca.

*"Cóż to za zioła, wszędzie powieszono?  
Strąki związane, pęki pachnące?  
Jak łby kogutów, z których krew spływa,  
Nieźmiernie daleko jest moja rodzina"*

Patryk Daniel Garkowski:  
*O starożytnym lekarzu i jego zuchu*

*"Zostanę z tobą, żałosny mój przyku!  
Nauczysz mnie fachu, głupiutki medyku,  
A w zamian za to dam ci lizać stopy.  
Nie będziesz miał tego przenigdy dosyć"*

Chłopczyk lekarza po plecach poklepał.  
Może chciał znaleźć on przyjaciela?  
*"Na razie, mój miły, trwa rekonwalescencja,  
Lecz potem powrót do domu cię czeka!"*

*"Nie chcę mieć ucznia, nie chcę czeladnika.  
Miło mi życie w samotni upływa.  
Zaś tu są lecznicze, dobroczynne zioła.  
Boi się ziółek paskudna choroba.  
Nazw tych surowców nie zapamiętasz.  
Tobie naprawdę niewiele trzeba"*

Wtem chłopiec zerwał zawieszzone zioła.  
Deptać je zaczął jak kobyła chora.  
Koń pełen furii dokucza jeźdźcowi,  
Lecz od sianeczka ten ssaczek nie stroni.

*"Mój miły chłopcze, ty nie depcz ziół,  
No dobrze, już dobrze, zostaniesz tu.  
Zostaniesz tutaj, zamieszkaś ze mną.  
Na pewno z tobą problemy będą"*

*"Nauczę ja ciebie medycznego fachu.  
Jednak nauka wymaga czasu.  
Będziemy zbierać zioła daleko,  
Mnóstwo zbierzemy, ludzi wyleczą"*

*"Niezmiernie trudna jest sztuka leczenia.  
Niejedna lektura, mój miły, cię czeka.  
Będziesz asystował przy operacjach,  
To rzeź bardzo ciężka i mocno krwawa"*